

Odebrany w Daryżu
27go Sierpnia 1886
D. 11

w Kamieniu Podolskim 234
Dnia 23 sierpnia 1886.

Szanowny Panie Dobrodziej!

W wyjątku mego z Saryją, nie
miałem dotychczas swobodnej
chwoli, aby dać ci "W Pana Dobr."
o losie Jego rękopisu.

Olóż za przyjazdem do Kra-
kowa dać ci rękopis, że
Paa. Estercher wyjechał
na wakacje, nie pozostawiało

mi zatem nie innego, jak unieść
cię rękopis w bezprecentum mojej,
vcu i czekać z katalunensem
sprawy na powrót Dyk. Estrei,
chera. Listy ksi. Stawuchego
stosytnu w Bibli. Jagelloń.
skrej na ręce Kulossra, pana
dra W. Stachrego, który przere,
mnie zaszyta podroz kawałek
pana Dobr. za lek cenny
dar dla B. Chrobaki.

Proszę mi Tashawie dawer,
co mam zrobić po wekacyach
z rękopisem pracy Bukato,
go na wypadek, gdyby Dyk.

Estreicher nie mógł się podjąć
 sberań okato wydania Dosta.
 Ja bo osobem będę w Krakowie
 w jesieni tylko przejadłem
 na półkę Dai: razem z prof.
 Smolka, udam się do Rzymu
 aby pracować nad Ładkami
 do historyi polskiej w archiwach
 Walskanijskich. W danym razie
 mógłbym oddać manuskrypt
 do drukarni Uniwersyteckiej
 i zobowiązać Kogos' re z najv.
 mych do prowadzenia korekty.
 Radłbym tylko Lawrasu, wie-
 dzieć woda Pana Jols. w tym

względie. Proszę adresować:
J. Kell. Kamienie Podolski,
Russie Méridionale.

Przy sposobności proszę oświá-
dzić W Pana J. Michataw-
skiemu wyrazu mego gószbo-
kiego szacunku.

Mam zaszczyt pozostawać
i nadal

W W Pana Dobrodzieja

stuga

Jozeff Kallenbach.

Odebrany w Paryżu
27 października 1886.
J.K.

Rzym, d. 157 list. 1886
18, Piazza Barberini, II. p.

236

Przełagodny Panie Dobrodzieju!

W odpowiedzi na list z d. 11^o b. m.
mam zaszczyt donieść, że rękopis
pracy Bukalego znajduje się u dy-
rektora B. B. Jagiellońskiej, Pana
H. Estreicher'a. Co do drukarni,
najodpowiedniej zdamem mojemu
bracie, zwrócić się do Pana A. M.
Kosterkiewicza, zarządcy Drukarni
Uniwersyteku Jagiellońskiego.

Drukarnia ta posiada znaczny
zapas najrozmaitszych czcionek
i zapewne potrafi wyznaczyć
Pana Dobr. radę u czynić.

Polecilem ją swego czasu Panu
Walickowskiemu w Paryżu; był
k niej bardzo wolony, szczególnie
k utwierdzeniu, jakie drukarnia ta
co do kaptaty następcy.

Serdeczne składam pozdrowienie
za autograf Słowackiego, który
w bogaci mojej matki zbioręk.

W
po
w
tu
te
si
ka
u.
Po
Pa
we
P.S.
aiw
F. N.

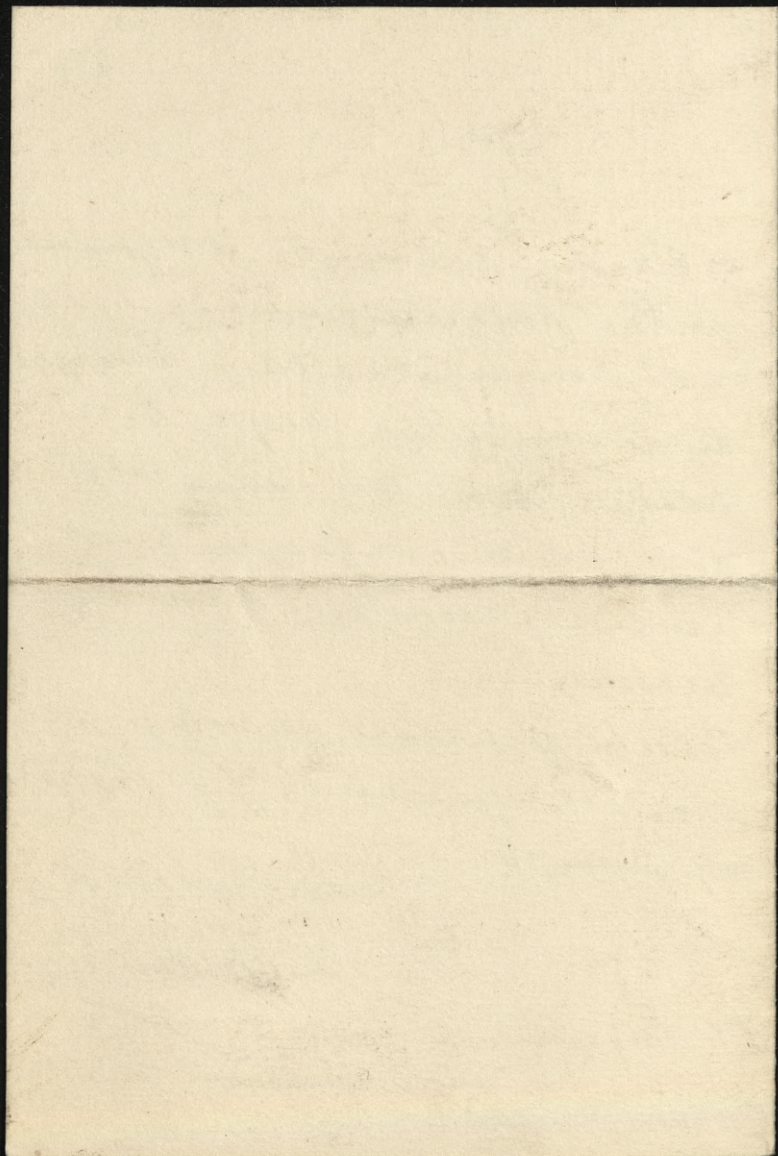
W Rymsie zabawił do 20^{go} grudnia,
 potem powracał muszę do Krakowa,
 wa, gdzie przy Akademii Umiejęt-
 ności otrzymałem miejsce Bibliotecz-
 nika. Bądź Bog, abym mógł
 kiedyś jeszcze i do Paryża znów
 kawalcować i kasnąć Twoi Pańskiej
 uscisnąć.

Pozostając i nadal na usługach Wz-
 Pana Dobre polecam się Jego Łaski
 wój pamięci,

Stuga Kyceliwoy

Josef Kallendauer.

P.S. Przy sposobności proszę
 oświadczyć mojej głępkiej uszanowanie Panu
 F. Michałowskiemu.



Całobranie do Paryża
15^{to} Grudnia 1891.
M.

Fryburg, 14. grudnia 1891.

44. rue des Alpes.

238

Czcigodny Panie,

proszę przyjąć wyrazy prawdziwej wdzięczności za nadstanie mi cennej pracy Wronskiego. Zastuga to niemala. Pana Dobrodzieja, iż rozkrewia panikę i zastugi znakomitego Rodaka. O ile mi czas wohy od wykładów pozwoli, będę starać się zgłębić wywody o Reformie absolutnej. Raz jeszcze drożki za panisć o odludku fryburskim.

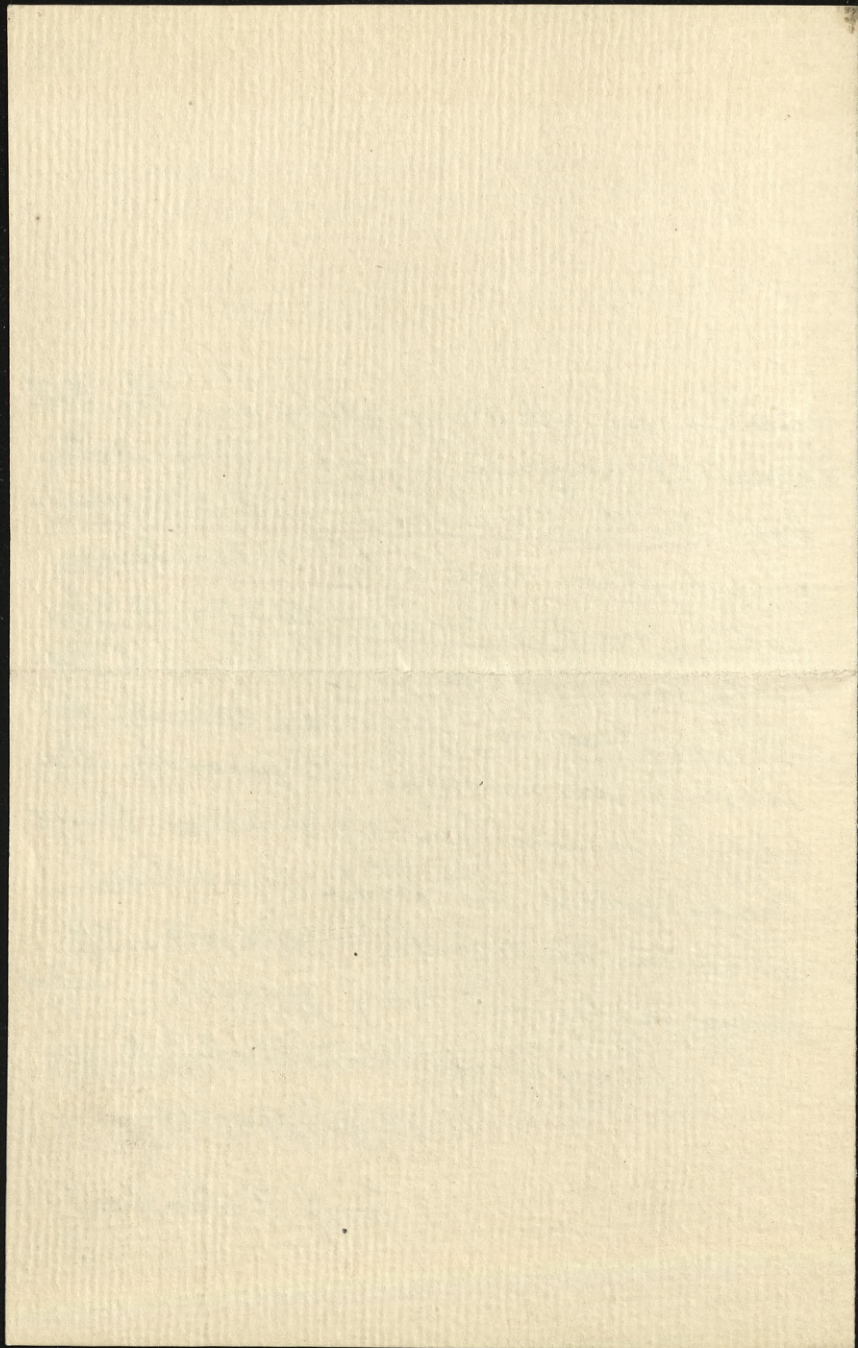
Jak zdrowie Pańskie? Jeżeli zima
paryska tego roku tak łagodna, jak tutaj,
natenczas pobyt nad Sekwaną musi
być bardzo miły.

Przed kilku laty wprzył mi Pan Dobr.
kilka listów Juliusza Stowackiego
dla darowania ich B. bibliotece Jagiellońskiej,
co też uskuteczniłem. Przyszło mi na
myśl, czy Pan Dobrodziej nie posiada
jeszcze jakich listów dawnych, mogących
znać ważne światło być to na dzieje
literatury naszej emigracyjnej, bądź też
na wychodźstwo w ogólności. Byłbym

niekoniżeniu wdziękamy, gdyby mi Pan Dob.
 pozwoleń przejąć wybrane przez siebie
 listy. Radłym w letniem półroczu uni-
wersyteckiem wykładać literaturę
polską między rokiem 1831 a 1848;
 Czcigodny Pan, jako świadek owych cza-
 sów, mógłbyś mi niejednej cennej do-
 kładki wskazać: oto powody, dla
 których osmieliłem się trudzić Czcig.
 Pana; proszę, jeśli łaska i możność,
 uwzględnić moje prośbę - jeśli nie, wy-
 baczyć natęgowi, który prosi i nadał.

Czcigodnego Pana Dobrochcya
 stęga, powołnym

Josef Kallenbach



Odebrany w Paryżu
29. Maja 1892.
J.N.

Czcigodny Panie:

Raz jeszcze stąd składam najserdeczniejsze
podziękowanie za ofiarowane mi dzieła
Wronskiego tudzież inne broszurki. Bardzo
one zajęły moich słuchaczy, wśród których
mam prawdziwą przyjemność widzieć Adama
Kraśińskiego, wnuka Zygmunta. Oglądając
u mnie, ofiarowany mi przez Pana Dobro-
dzieja egzemplarz „Resurrecturis”, proszę

Adam Krasinski, abym się dowiedział w Paryżu,
czyby nie można nabyć egzemplarz takiego
wydania, ponieważ on w Bibliotece swej
edycji takiej nie posiada. Zwracam się
zatem z prośbą do Pana Dobrodzieja, czy-
by nie był łaskaw ofiarować wnukowi
Poety owo wydanie Generata Zamoyshie-
go? Prosiłbym także o króciutkie uwia-
domienie mnie, w którym to roku wyszło
"Resurrecturis" w Paryżu, ponieważ na
tytule niema roku wyrażonego. Musiało
to być przed r. 1855, skoro nazwisko Michie-
wiera wydrukowane jest między Członkami
Komisji składowej.

Pogrążony jestem teraz zupełnie w Literaturze
 naszej Emigracji i z prawdziwą rozkoszą du-
 chowa, badam te pomniki patriotycznych
 uniesień. W tygodniu przystąpię przystąpię
 do „Wactawa” Garczyńskiego.

Mam naskryt porzucić Czcigodnego Pana

stuga, powrotnym

Józef Kallenbach.

28. Maja 1822r.

Fribourg en Suisse

44. rue des Alpes

P. S. Proszę, przy sposobności złożyć mi je
 najgłębsze uznanowanie Panu Wice-Prezesowi,
 Drowi F. Michałowskiemu.

